Prenumerata „Kur. War.” wynosi. w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Róży z Limy P. i Gaudencji P.
Jutro: ŚŚ. Joachima, Rajmunda, Ruf.
Piątek: Ś-go Idziego Opata.
Sobota: Ś-go Stefana Króla Węgierskiego.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 8.
Zachód „ „ 6 „ 52.

Długość dnia godzin 13 minut 44.
Ubyło „ „ 3 „ 6.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela: Ś. Serafji P. M. i Ś-go Joachima.
Poniedziałek: Ś-tej Rozalji Ponormit P.
Wtorek: ŚŚ. Wawrzyńca i Justy B. W.
Środa: Ś-go Zacharjasza Proroka.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia ministra spraw wewnętrznych, 17 lipca r. b., Najmiłościwiej raczył zdecydować: przepisy o polowaniu wprowadzić zaraz w gubernjach Królestwa Polskiego czasowo, aż do zatwierdzenia przez radę państwa ogólnego prawa o polowaniu.

Przepisy polowania dla gubernji Królestwa Polskiego.

Rozdział pierwszy.

O prawie polowania.

§ 1. Prawo odbywania polowania nadaje się osobom, mającym w posiadaniu, w jednej okólnej granicy przynajmniej 150 morgów gruntu.

§ 2. Posiadaczom kilku sąsiednich gruntowych działek, stanowiących w okólnej granicy przynajmniej 150 morgów, nadaje się prawo odbywania polowania ale z warunkiem aby prawo to rozciągało się nie więcej jak na trzech z nich, na mocy wzajemnego pomiędzy nimi porozumienia, lub dozwala się im wypuszczać tę działkę w dzierżawę za oznaczoną opłatę, ale nie więcej jak trzem osobom.

§ 3. Prawo własności do polowania tak przez posiadaczy, jak i przez współposiadaczy może być ustąpione na mocy oddzielnych kontraktów i umów, lub bez nich, na podstawie ogólnych postanowień.

§ 4. Prawo korzystania z polowania, łowienia zwierząt i rybołóstwa, na całej przestrzeni gruntów nabytych przez włościan, należących do jednej gromady wiejskiej, stanowi nie osobne prawo każdego z nich, ale całej gromady wiejskiej. *Uwaga.* Najwyższy Ukaz z 19 lutego (2 marca) 1864 r. o urządzeniu włościan w Królestwie Polskiem (Dz. Praw, t. 62, str. 4).

§ 5. Na cudzym gruncie korzystanie z polowania, łowienia zwierząt i rybołóstwa dopuszcza się nie inaczej, jak na mocy piśmiennego zezwolenia właściciela gruntu lub gromady wiejskiej, w lasach zaś rządowych i miejskich—na mocy piśmiennego zezwolenia odpowiednich władz.

§ 6. Za pogwałcenie praw własności również uznaje się: polowanie lub łowienie zwierząt i ptaków na cudzym gruncie lub w cudzych lasach, nawet i w tym wypadku, jeżeli nie było zabitych lub złowionych zwierząt lub ptaków.

§ 7. Postrzelona zwierzyna, w razie jej przejścia do sąsiedniej myśliwskiej działki, nie ściga się i stanowi własność tej działki, z wyjątkiem polowania „parforce.“

§ 8. Prawo własności do polowania i łowienia zwierząt, może być ograniczone przez decyzje sądowe i policyjne postanowienia, poniżej wyłuszczone. *(D c. n.)* — (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, przez Najwyższy Ukaz z 11-go sierpnia r. b. do rządzącego senatu, Najmiłościwiej rozkazać raczył: jenerał-adjutant hr. Adlerberg po powrocie obecnie z urlopu zagranicznego, ma objąć, po dawnemu, zarząd nad ministerstwami Dworu Cesarskiego i dóbr koronnych, oraz wszystkiemi innemi podwładnemi mu instytucjami.

—G— Przy wznoszeniu większych budowli, podawanie cegły na wyższe piętra z rąk do rąk, lub dźwiganie jej nosidłami na plecach, jest uciążliwem, wiele osób i czasu zajmującem.

W Wiedniu, gdzie zwykle trzy i cztero-piętrowe wznoszą gmachy, widzieliśmy przyrząd znacznie wspomnioną pracę ułatwiający.

Na wysokości do której cegła ma być dostarczona, ustawia się na rusztowaniu kołowrot, czyli ruchomy pięcio-ścienny drewniany walec, na żelaznych osadzony nogach.

Takiż kołowrot znajduje się na dole obok nagromadzonego stosu cegieł. Oba walce od góry do dołu obwija żelazny z dużych prostokątnych i prostopadle z sobą spojonych ogniw złożony.

Przy każdem drugiem ogniwie jest przytwierdzona z grubej blachy skrzynka, głębokości równającej się wysokości połowie cegły.

Robotnik stojący na rusztowaniu, kręci korbą, skutkiem czego łańcuch w ruch wprawiony, obraca się na obu walcach tak, że gdy jedna jego połowa posuwa się w górę, druga jednocześnie schodzi na dół. Wtedy chłopiec stojący przy stosie cegieł, wkłada po dwie sztuki tychże do skrzynek; drugi zaś odbiera je i układa na rusztowaniu. Ponieważ łańcuch przez odjęcie lub lub dodanie ogniw, daje się łatwo podłużyć lub skrócić, windowanie więc cegły może się uskuteczniać do dowolnej wysokości.

Nie wiemy, czy w Warszawie tego rodzaju przyrząd znalazł już kiedy zastosowanie, sądzimy przecież, że gdyby który z pp. majstrów mularskich, sprawił taki łańcuch, zyskałby łatwo, przynajmniej odpowiedni procent, od wyłożonego nakładu, wypożyczając za opłatą cały przyrząd innym przedsiębiercom budowl.

O ile nam działalność łańcucha wskazała, oszczędza on siły ludzkie i przynosi znaczny w robocie pośpiech.

—d— W nadchodzącą niedzielę, jeśli pogoda posłuży odbędzie się w parku prazkim druga zabawa na dochód Szpitala na Pradze. Program zabawy zostanie znacznie urozmaicony. Wyścigi workowe odbyć się mają na wielką skalę, najpierw w workach po pas, potem po szyję, a wreszcie w workach zawiązanych aż nad głową. Będą to właściwie wyścigi worków.

Przybędzie też nowa rozrywka, prawie jeszcze nieznana u nas, mianowicie trampolina z nagrodami. Jest to deska zważona na podstawie dość wysokiej i ustawiona przed huśtawką, u wierzchu której zawieszone są różne apetyczne przedmioty, jak ruble w portmonetkach, chustki, szaliki, pomarańcze, paczki pierników, wianki wędlin i t. p. Współzawodnicy wbiegają po kolei na deskę i odbiwszy się od niej silnie, mogą schwytać owe nagrody. Ponieważ jednak deska po naciśnieniu jej za podporą, przeważa się natychmiast, niezręczni więc gimnastycy zamiast schwytać nagrodę, zważają się razem z deską w dół przygotowany z sianem i otrębami dla uniknięcia rozbicia się.

Ognie sztuczne będą tym razem bardzo świetne, oprócz bowiem setek rakiet, puszczone będą rakiety ze spadochronami. Są to spadochrony z zawieszonym u spodu ogniem bengalskim, które wznoszą się w górę wraz z rakietą, a później przez kilka minut krążą w górze, niby olbrzymie gwiazdy.

Illuminacja i słońce elektryczne, oświetlać będą cały park od zmroku aż do końca zabawy.

Wiadomości miejscowe.

═ Zawiadamiamy tutejszych kompozytorów, na zasadzie wiadomości podanej w ostatnim numerze czasopisma muzykalnego „Signale“, o nowym ogłoszonym konkursie w m. Bordeaux we Francji. Towarzystwo muzyczne pod nazwą Ś-tej Cecylji, ogłasza konkurs powszechny na kompozycję: Stabat Mater. Główną nagrodą konkursową jest złoty medal, wartości 300 franków.

═ Dochód z zabawy w parku praskim odbytej dnia 20 b. m. na korzyść szpitala na Pradze, wynosił rsr. 871, koszta illuminacji, ogni sztucznych, nagrody dla wyścigających, dla zdobywcy słupa i w ogóle koszta urządzenia zabawy, wynosiły rsr. 321 kop. 68. Czysty zatem dochód osiągnięty z zabawy wynosi rsr. 549 kop. 32.

═ Pan Gundelach, rzeźbiarz, kształcący się w Akademji Sztuk Pięknych w Wenecji, nadesłał na Wystawę w wypukło-rzeźbie Madonnę. Pan Gundelach pracuje już od dwóch lat w Wenecji i na konkursach akademickich przyznano mu kilka nagród i pochwał.

═ Rolę Horacego w tragedji Szekspira p. n. „Hamlet,“ grywaną dotychczas przez p. Piaseckiego, odegra jutro p. Waliszewski, który już występował w kilku pomniejszych rolach.

═ Pan Szymanowski artysta dramatyczny, w dniu onegdajszym powrócił z urlopu.

═ Rodzice i opiekunowie uczniów uczęszczających do gimnazjów powinni baczyć, ażeby synowie ich lub pupille niechodzili sami po kupno potrzebnych im książek. Antykwarjusze bowiem wyzyskują malcow na przeróżne sposoby. Albo wymagają od nich podwójnej ceny za żądaną książkę, albo też, sprzedają im książki zdfektowane, z poplamionemi lub powydzieranemi stronnicami.

═ W przyszły piątek, w Banku tutejszym, odbędzie się zapowiedziane losowanie listów likwidacyjnych.

═ Nr 8 czasopisma pod tytułem: „Zwiastun Ewangeliczny“ nadesłanym został dla tutejszych prenumeratorów.

═ Pan Cybulski wraz ze swojem towarzystwem artystów dramatycznych w bieżącym miesiącu, osiedla się w m. Kutnie i urządzać będzie widowiska w jednym z tamecznych hotelów.

═ Mieszkańcy okolic kościoła Śgo Ducha zyskują obecnie wielką wygodę; na rogu bowiem ulicy Długiej i Freta, wkładają rury wodociągowe i urządzają studnię, z kranem wodociągowym.

═ W Eldorado w przyszły poniedziałek odbędzie się benefis dyrektora tamtejszego towarzystwa p. Ratajewicza. Odegraną zostanie operetka p. n. „Gaduły“ i nowa krotochwila ze spiewkawi p. n. „Przyjemności wiejskie“.

═ Przed paru dniami pięcioletni chłopczyk państwa K. bawił się na balkonie, a zaciekawiony ruchem jaki panował na ulicy włożył główkę pomiędzy kraty balkonu i tak przez chwilę pozostał. Na to właśnie nadeszła matka i po imieniu zawołała chłopca. Dziecko chciało główkę wyjąć, lecz wszelkie usiłowania okazały się bezskutecznemi. Matka podjęła ogromny lament, mnóstwo ludzi przyglądało się temu nowemu widowisku, aż wreszcie przywołany ślusarz żelazną kratę wyłamał i uwolnił biedne dziecko od kozy, w jakiej blizko godzinę pozostawało.

═ „Śluby Panieńskie czyli Magnetyzm serca“ komedja hr. Aleksandra Fredry, wykonaną poraz pierwszy została na warszawskiej scenie w dniu 16 listopada 1834 roku. Główne role w rzeczonej komedji grali wówczas: panna Żuczkowska (pani Halpertowa) pani Kurpińska i Żółkowska oraz Kudlicz, Piasecki i Bogusławski.

═ Pan Gustaw Frieman, solista skrzypek, znany u nas z wystąpień koncertowych, odbyć ma obecnie podróż artystyczną do głównych miast w Cesarstwie. W m. Charkowie pan Frieman, wystąpił w czterech koncertach i w tych dniach ma grać na koncercie urządzonym w m. Połtawie.

═ Pani A. Rakiewiczowa, artystka dramatyczna wyjechała do Lwowa.

═ Wczoraj w Teatrze Wielkim pani Modrzejewska i p. Rapacki, odegrali komedyjkę w jednym akcie p. n „Ciężka próba“, do której dodano „O chlebie i Wodzie“ i odwieczny.... „Fortepian Berty“. W teatrze letnim dawano „Hrabinę“ Moniuszki, gdzie p. Dowiakowska i p. Cieśleswki śpiewali zachwycająco, a p. Żółkowski tak w akcie trzecim entuzjazmował publiczność sceną z zieleniaczkiem, że został po niej cztery razy wywołany. Po wykonaniu przez wiolenczellę słynnego poloneza, nagrodzono również grzmotem oklasków dyrygującego kompozytora.

═ W onegdajszym numerze „Dziennika Warszawskiego“ zamieszczona jest ciekawa wiadomość o środku przeciw wściekliznie. Parę lat temu, właściciel dóbr Lewaszów udzielił ministerium spraw wewn. pewne dane o leczeniu wścieklizny wypróbowanem przezeń już kilkakrotnie, a zawsze z zupełnem powodzeniem. Sposób ów ogłoszony był w „Archiwum medycyny Sądowej.“ Obecnie jeden z lekarzy przesłał do ministerjum wiadomość o zastosowaniu środka p. Lewaszowa z jak najlepszym skutkiem. Troje włościan pokąsanych przez wilka wściekłego zaczęło w 83 i 85 dni od chwili ukąszenia podpadać stopniowo się wzmagającym objawom wścieklizny. Jeden szczególniej włościanin, okuty w kajdany na własne żądanie, miał w pół godziny kurcze połączone z trudnością połykania, przyczem szamotał się i na wszystko pluł. Po zadaniu tym chorym lekarstwa p. Lewaszowa, objawy zwolna ustąpiły, a pokąsani zdrowi są dotychczas. Oprócz trojga pomienionych włościan dwóch jeszcze innych leczonych tak samo w innej miejscowości, także zupełnie wyzdrowiało.

Podajemy poniżej w całości receptę p. Lewaszowa.

W pierwszym okresie:
Alismae plantag,
Genist. tinctor
Origan. Vulgar. ana drachm
jjβ
M. f. pulv. D. S. zażywać z rana, smarując na chlebie z masłem lub miodem. W ciągu 4 dni.

W drugim okresie:
Genist. tructor.
Xanth: spinos, ana drachm
jjβ
Aque lib. j coqu, ad. colat unc.
vjjj
M. f. decoct. D. S. Pić na zimno z rana na jeden raz przez trzy dni..

Dodać należy, że druga recepta zmienioną była przez lekarza z powodu niemożności znalezienia ziela przepisanego przez p. Lewaszowa. Użyto mianowicie Xanthią spinosa zamiast Campanulla rotundifolia.

= Zarząd Szpitala Czasowego na Pradze, ma honor podać do wiadomości publicznej, że z pozwolenia władzy wyższej, w nadchodzącą niedzielę t. j. d. 22 sierpnia (3 września) r. b. urządzoną będzie w Parku Aleksandrowskim na Pradze *Zabawa* na zwiększenie funduszów Szpitala Prazkiego.

Zarząd dokładając wszelkich starań do urozmaicenia zabawy, niepłonną ma nadzieję, że Szanowna Publiczność, licznie na takową zebrać się raczy.

Zabawa rozpocznie się o godzinie 2-ej po południu; bliższe szczegóły doniosą afisze. Nadzorca Szpitala *Twardowski.*

= Koncerta orkiestry warszawskiej, uprzyjemniać będą Warszawianom i tegoroczne jesienne i zimowe wieczory.

Repertuar utworów, które będą egzekwowane na tych koncertach, p. Lewandowski wzbogacił wielu kompozycjami nabytemi zagranicą, podczas ostatniej swojej artystycznej wycieczki.

Dyrektor orkiestry warszawskiej pragnąc także zapoznać Publiczność z utworami naszych początkujących kompozytorów, uprasza ich o dostarczenie mu wykończonych prac swoich; podejmuje się również chętnie, trudu instrumentowania kompozycji pisanych na fortepjan, zaangażował bowiem kilku uzdolnionych w sztuce instrumentacji tutejszych muzyków.

Spodziewamy się, że młodzi kompozytorowie nie zaniedbają skorzystać z nadarzającej się im możności zapoznania nas ze swojemi natchnieniami.

= Dziś w Tivoli na benefis pana Texla, jednego z najzdolniejszych artystów towarzystwa dramatycznego p. Trapszy, daną będzie melodrama, p. n. „Młyn Djabelski“.

= Czytamy w „Kaliszaninie“ Donoszą nam z powiatu Kaliskiego, że tegoroczny sprzęt żyta i pszenicy już na ukończeniu i obfity wydał rezultat co do słomy. W skutek zaś ulewnych deszczów i burz po większej części poległe zboża te bardzo źle plonują. Ziarno z tej przyczyny jest małe i niewykształcone. Trudno zatem będzie o dobre gatunki tak żyta jak i pszenicy. Najwięcej obaw przedstawia nam niepomyślny stan ziemniaków. Mniej więcej bez wyjątku uległy zgniliźnie. Wprawdzie nieurodzaj ziemniaków mało uczuć się daje w większych posiadłościach, w obec coraz bardziej z każdym rokiem upadającego przemysłu gorzelnianego, dla włościan jednak, dla których ziemniaki stanowią główny artykuł żywności, nieurodzaj tychże graniczy z nędzą, a częstokroć nawet z głodem. W r. b. w miesiącach maju i czerwcu brak ziemniaków dotkliwie się czuć dawał. Sprowadzano je nawet ze Szlązka. Cena korca dochodziła do złp. 16. Podczas ostatnich miesięcy przed żniwami włościanie żyli głównie kupnym chlebem i zbożem. Skoro zatem częściowy przeszłoroczny nieurodzaj ziemniaków tak bardzo był dotkliwym dla pracującej wiejskiej ludności, cóż będzie w roku przyszłym? Handel zbożowy po targach coraz bardziej się ożywia. Młockarnie w pełnym ruchu, lokomobile już w Kaliszu opuściły swoje zimowe leże. Za korzec pszenicy (240 fun.) płacą do złp. 45, za korzec zaś żyta (235 fun.) do 29 złp. W skutek zmiany w handlu zbożowym miary na wagę, każdy główniejszy punkt handlowy wyrobił sobie u nas swój odrębny stosunek, a to w zastosowaniu do jednej i tej samej wagi niemieckiej. I tak kiedy praktykowana waga, zastępująca nasz korzec, pozostaje w Warszawie co do pszenicy funt. 235, a co do żyta funt. 230; w Kieleckiem 230 i 225, u nas w Kaliszu pozostaje zawsze co do pszenicy funt. 240, co zaś do żyta funt. 235! Jest to nie mała strata ponoszona przez producentów. Główny punkt handlowy co do zboża pozostaje zawsze dla Kalisza Wrocław'. Ceny zatem tutejsze regulują się do cen targowych wrocławskich. Wywóz zboża do Wrocławia bywa bardzo ożywionym podczas jesiennych i zimowych miesięcy. Z początkiem wiosny zboże to, chcć nie w całości, lecz bardzo w znacznej części wraca z Wrocławia na potrzebę konsumcji miejscowej. Odbywa zatem kosztowną i najniepotrzebniejszą podróż. Przyczyna to niezawodnie smutnego finansowego stanu naszych rolników.

= Kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na zniszczone zabudowania po klasztorze w Czerniakowie. Obecnie dowiadujemy się, iż został wyznaczony fundusz 1,000 rs., na restaurację świątyni, cmentarza i t. p. Niewątpliwie dziedziczka Czerniakowa, przyłoży się do przyprowadzenia do stanu zupełnego porządku kościołka czerniakowskiego, tradycyjnie w czasie odpustów zwiedzanego przez tysiące warszawiaków. W podziemiach tego kościoła groby fundatorów XX-ąt Lubomirskich, przez ich potomków przed laty uporządkowane zostały, z kolei więc nastąpi zapewne w podobny sposób zabezpieczenie zwłok ś. p. hr. Wiktora Ossolińskiego, byłego dziedzica Czerniakowa, ostatniego potomka po mieczu rodu Ossolińskich, w r. 1860 tam pochowanego.

= Dowiadujemy się, że p. Bronisław Muklanowicz, tutejszy budowniczy, został wezwany do wygotowania projektu na budowę obszernego szpitala ogólnego, mającego stanąć w Krakowie, na przedmieściu Wesoła,— w okolicach ogrodu Strzeleckiego.

= Obok Instytutu Oftalmicznego, imienia Xiążąt Lubomirskich, po lewej stronie ulicy Smolnej, stanęła już kamienica o sześciu oknach o pierwszem piętrze.

= Do wykończającego się bazaru, na ulicy Nowomiejskiej, zaprowadzają gaz, którym wszystkie sklepy mają być oświetlone.

= Lada sztukmistrze, akrobaci, panoramiści lub olbrzymi, każą sobie płacić po rublu za miejsce. W tych dniach trzech gimnastyków perskich udających się do Cyrku Hinnego, zamierzyli dać w zeszłą niedzielę w Warszawie parę przedstawień. Wybrali mianowicie folwark Ś-to Krzyzki. Deszcz, a bardziej jeszcze wysokie ceny miejsc, odstraszały publiczność od przybycia na przedstawienie, że zaś niebyło i przynęt, więc ławki pozostały próżne. Na pierwsze miejsce (za rubla) kupiono jeden tylko bilet, na dalsze po kilka i kilkanaście. Na parę godzin przed rozpoczęciem przedstawienia, jeden ze sztukmistrzów, a było ich wszystkich tylko trzech, zasłabł, czy też nie miał ochoty narażać całości swego karku, przed pustemi prawie ławkami. Gdyby były pełne, to co innego, przynajmniej rzecz by się opłaciła. To zasłabnięcie trzeciej części składu truppy, sprawiło, że program musiał uledz znacznemu skróceniu, o którem trzeba było bądź co bądź, zawiadomić publiczność. Wychodzi tedy połowa pozostałych gimnastyków, zatem jeden i łamanym językiem powiada, że z dwóch jego kolegów, jeden nie wystąpi, gdyż zachorował na cholerę. Słowa te sprawiły na obecnych silne wrażenie strachu, gdyż jak wiadomo epidemja jeszcze się do nas nie dostała. Zażądano objaśnień, które przekonały że gimnastyk użył wyrazu cholera, przez nieznajomość języka, a może dla efektu. Epidemiczne przedstawienie ledwie że dowlokło się do końca. Gimnastycy byli zręczni w sztukach, ale nie zadziwiali więcej od swych poprzedników cyrkowych. Największe ze wszystkiego wrażenie na widzach wywołała owa przemowa o cholerze.

(Art. nad.) W mieście Ciechanowcu z dnia 25 na 26 o godz. 12 ej w nocy, wszczął się pożar. Mieszkańcy dzielnicy, w której płomienie wybuchnęły, przeważnie starozakonni, z powodu szabasu pokładli się spać wcześnie nie wiedząc o nieszczęściu i dopiero kiedy płomienie objęły ich domy, dzięki przytomności i umysłu i energiczności pp. Kuczyńskiego i Hornowskiego, pobudzeni zostali i ocaleni od strasznego niebezpieczeństwa. Spaliło się jednak 12 domów; ogromny bowiem wicher rozrzucał snopy ze stodół na sąsiednie domostwa, ocalenie których, przy małej liczbie sikawek, było bardzo trudnem. Niepodobna jeszcze obliczyć dokładnie strat jakie ten pożar mógł sprawić; spaliło się bowiem kilka stodół i fabryka tabaczna Berka Orleańskiego, wartości najmniej 12,000 rsr. Przyczyna pożaru dotąd niewykryta. — *K. Sz...*

= Dnia 25 zeszłego miesiąca, na folwarku Dzięcioły, w powiecie Kaliskim, z niewiadomej przyczyny powstał pożar, który zniszczył fabrykę octu. Straty wynoszą przeszło 1,000 rubli.

= Dnia 24 z. m. piorun zabił 10 letnią dziewczynę Zofję Kowalczyk we wsi Złotniki w powiecie Łęczyckim.

= Burzę z gradami nieustannie się obecnie zdarzające pociągają za sobą znaczne szkody. Dnia 18-go z. m. w gminie Sławoszewku w powiecie Konińskim, grad zrządził szkodę na 12,000 rubli. Najbardziej dotkniętą była kolonija Stopie, w której szkody wynoszą 4,500 rubli. Dnia 20 z. m., w mieście Warcie i okolicach grad zrządził szkód na blizko 13,000 rubli, z tego sama wieś Małków, poniosła strat 7,000 rsr. Tegoż dnia w gminach; Staw i Błaszki, w powiecie Kaliskim, grad zniszczył do szczętu wszystkie zboża. Szkody wynoszą rubli 127,800. Wreszcie dnia 30-go lipca w gminie Piotrkowice, powiecie Konińskim w kilku wsiach grad zbił zboża, zrządziwszy szkód na blizko 30,000 rubli, z tego we wsi Piotrkowicach na rubli 6,000, w Niedźwiadach rubli 5,600, w Wąsoszach 5,300 rsr.

= W sobotę w Wiśle, na prost posesji Nr 2602/3, zatrzymano zwłoki mężczyzny lat około 40 mieć mogącego, wzrostu średniego, włosów ryżych krótko przystrzyżonych i takiejże brodzie i wąsów. Ciało skutkiem długiego pozostawania w wodzie, silnej uległo korrupcji, w kieszeniach paltota, uszytego z grubego sukna szarego, znajdowały się kwity kassy miasta Nowego dworu, na imię Fryderyka Szultz wydane.

Zarząd Głównego domu Schronienia ubogich i sierot Starozakonnych w Warszawie—Zawiadamia, że z loterji odbytej w ogrodzie Saskim dnia 5 (17) bież. mies. na korzyść Głównego domu schronienia starozakonnych pozostało kilka fantów, po odbiór których interessanci zgłosić się mogą z biletami wygranemi w ciągu 4-ch tygodni od daty dzisiejszej do kancellarji tegoż Zakładu za Wolską rogatką, codziennie wyjąwszy święta i soboty od godziny 10-tej z rana do 3-ciej z południa. Po upływie zaś tego czasu, fanty nieodebrane przejdą na własność Zakładu.

— W dniu onegdajszym, Jan Aleksandrow, żołnierz dymisjonowany niegdy stróż domu Zarządu Wojskowego na Nowym-Świecie, gdzie mieści się klub Ruski, przybywszy na podwórze rzeczonego domu, usiadł na studni i w skutku pęknięcia żyły na nodze lewej, z upływu krwi, pomimo udzielonej mu natychmiast pomocy lekarskiej, zmarł.—O czem w celu wyprowadzenia śledzwa zawiadomiono Sąd.

— Gustaw Juljusz Benke, poddany pruski, robotnik ze statku parowego „Narew“ w dniu 14 (26) sierpnia, znajdując się w odległości 16 wiorst od miasta Płocka, w skutku własnej nieostrożności wpadł do rzeki Wisły i utonął. Ciała jego dotąd niewynaleziono. (Gaz. Polic.)

— W dniu onegdajszym znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze letnim 302; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 80; w ogrodzie Eldorado 482; w ogrodzie Tivoli 361; w ogrodzie Alhambra 210; w ogrodzie Alkazarze 105.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn –, kobiet —, dzieci –; na cmentarzu katolickim męż. 1, kobiet 6, dzieci 12; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 2, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 3, kobiet 3, dzieci—.

— Od dnia 7 (19) sierpnia do dnia 14 (26) sierpnia roku bieżącego, zameldowano w policji 37 kradzieży na summę rs. 1,715 kop. 38, z tych i poprzednich wykryto kradzieży 36 na summę rs. 1,612 kop. 38, obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 70 osób; z których i dawniejszych o występek przekonano 49 osób; pozostaje w dochodzeniu 41 spraw, do czasu ukończenia których, 57 osób pod aresztem znajduje się.—W ogóle od dnia 1 (13) stycznia do dnia 14 (26) sierpnia roku. bież., zameldowano kradzieży 1427, na summę rs. 55,979 kop. 50; z tych wykryto 1330 na summę rs. 53,612 kop. 80; nie wykryto zatem 97 na summę rs. 2,366 kop. 70.

— W ciągu upłynionego tygodnia, to jest od dnia 7 (19) sierpnia do dnia 14 (26) sierpnia roku bież., aresztowano w Warszawie przez policję żebraków i włóczęg osób 50, z których zatrzymano w areszcie Policyjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w roku 1860 ustawy o sądach gminnych, osób 15; odesłano do domu przytułku i pracy 3; do miejsca urodzenia 15; odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus 3; do wydziału śledczego 2; do Sądu Poprawczego przy Zarządzie Warszawskiego Ober-Policmajstra 1; uwolniono 11.

— W dniu onegdajszym, przyjechało do Warszawy osób 166, wyjechało zaś 181. (Gaz. Polic.)

Donoszą nam z Kielc: Na restaurację tutejszego kościoła Kollegjackiego Panny Marji, odbył się tu koncert wokalno-instrumentalny, z którego zebrano *netto* 143 rs.— Za dar ten, Komitet odbudowy rzeczonej świątyni, składa szczere dzięki artystom i publiczności, która była obecną na koncercie.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: od Ola K. kop: 30 na wpis dla ucznia Władysława D.; oraz od W. R. mundur i książki dla niezamożnych uczniów gimnazjum.

✝ Miesiąc upływa właśnie jak spoczął w Bogu nieodżałowanej pamięci Józef Karol **Horodyński** b. Oficer Inż. b. W. P., Rad. Tow. Kred., sędzia Pokoju. Cały bieg zacnego żywota swego znaczył niezachwianą prawością i szlachetnością harakteru. Pozostawił żal nieutulony w sercach swoich dzieci i tych wszystkich co go otaczali, lub bliżej znali, którzy po za grobem jeszcze składają mu hołd wiecznej czci i przywiązania. W piątek, dnia 1-go września, o godzinie 11-ej z rana w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Czystej, odprawionem zostanie za spokój duszy jego żałobne Nabożeństwo, na które uprzejmie zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

✝ Ś. p. Stanisław **Szpakowski**, syn Jana i Kamilli z Gostkowskich małżonków Szpakowskich, przeżywszy lat 17, w dniu 29 b. m., przeniósł się do wieczności. Eksportacja zwłok jego, nastąpi w dniu 31-ym b. m., o godzinie 5 ej po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski; na którą pogrążeni w głębokim smutku rodzice, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (1—1) —7488—

✝ Wczoraj liczny orszak pogrzebowy odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Pauliny z Oswaldów Czyszkowskiej, małżonki urzędnika Komitetu Towarzystwa Kredytowego, zmarłej w 24tym roku życia, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie.

Wczoraj w kościele ewangelicko-augsburskim, najprzewielebniejszy generalny superintendent kościołów ewangelicko-augsburskich w Królestwie Polskiem, Pastor Ludwig, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między P. Franciszkiem **Figurzyńskim** majstrem młynarskim, a Panną Matyldą Pauliną **Anders**, córką niegdyś Samuela i Pauliny z Schultzów małżonków Anders, obywateli tutejszych.

— Zawiązywanie towarzystw, powiadają „Nowosti“, jest u nas w powietrzu; towarzystwa tworzą się jak grzyby po deszczu. Obecnie, naprzykład, zawiązało się towarzystwo *trzynastu.* Cel towarzystwa dawać prezenta artystom i artystkom nowego teatru, w parku Instytutu leśnego. Są to jak się pokazuje wielbiciele sztuki!

— „St.-Peters. Wied.“ dowiadują się, że w Kijowie zakłada się Towarzystwo, celem ulepszenia hodowli drzew owocowych. Do towarzystwa należą b. profesorowie uniwersytetu.

— Do „St.-Peters. Wied.“ piszą, że redakcja „Rus-

kaja Letopis", otrzymawszy trzecie ostrzeżenie, po trzech miesięcznem zawieszeniu, wydawnictwa wznowić nie ma zamiaru.

— Cztery lata temu, jak piszą „Nowosti", szkoła techniczna Komissarowska, powzięła myśl wykształcenia ruskich rzemieślników, w najlepszych zakładach fabrycznych Europy. Myśl ta w ów czas była wykonaną przez wysłanie kilkunastu młodych ludzi do znakomitych fabrycznych zakładów. Obecnie powróciło dwóch robotników: Gorbunow i Werwacioti, stolarz i ślusarz. Skończyli kurs nauki praktyczny i teoretyczny w ciągu lat czterech, Gorbunów w zakładach Pfluga, a Werwacioti u p. Borsiej'ga w Berlinie. W obecnej chwili szkoła Kommisarowska utrzymuje za granicą swoim kosztem w różnych zakładach czternastu wychowańców.

— „Goniec Urzęd." podaje, że szkody zrządzone w tym roku przez gradobicie, w różnych miejscowościach Cesarstwa, dochodzą summy rs. 524,342.

Kroniczka zagraniczna.

♾ W Krakowie zawartym został dnia 19 b. m. i r. w kościele Naj. Marji P. na Piasku, związek małżeński między p. Leonem **Cyfrowiczem**, D-rem obojga praw, a panną Olgą **Pochwalską**, córką obywatela tamtejszego Józefa Pochwalskiego i Marcjanny z Bergów. Związek ten błogosławił i stosownem uczcił przemówieniem ks. Piotr Strzelichowski, wikarjusz przy kościele parafialnym w Czernichowie.

✕ Onegaj d. 28-go sierpnia, otwarty został dziewiąty z rzędu sejm prawników niemieckich w Stuttgardzie. Zjazd jest bardzo liczny; na kolacji w przeddzień otwarcia sejmu znajdowało się 600 osób z całych Niemiec. Najgorętsze najcharakterystyczniejsze było przyjęcie prawników austryjackich i nastąpiona wymiana myśli pomiędzy nimi i resztą zgromadzenia kładziono nacisk na Wspólno-Niemców nieuastryjackich z Austryjakami, a jeden z mówców oświadczył, że przyjęcie jakie doznają Ausrtryjacy, odmładza ich na duchu. Prezesem rzeczywistym wybrany przez Anklamację Gneist, honorowym w tenże sam sposób minister Mittnacht, który zapowiedział zupełne zjednoczenie się Niemców pod względem prawodawstwa. Z czterech więc prezydentur jedna dostała się deputowanemu z Lipska, druga ze Stuttgardu, trzecia z Kasselu, czwarta z Wiednia.

✕ „Times" podaje z Filadelfji telegram o strasznem nieszczęściu na kolei żelaznej, między Wintroph i Bostonem; 50 osób ranionych, 25 zabitych, wiele spłonęło żywcem w wagonach, które zajęły się od lokomotywy. Wypadek ten miał miejsce w przeszłą sobotę 26 sierpnia.

Przegląd polityczny.

Ostatnie nieporoznmienie pomiędzy Thiersem i stronnictwem prawej strony Zgrom. Narod., daje zeszło sobotniej „Indep. Belge" sposobność do trafnych uwag, których przytoczenie nie będzie od rzeczy.

„Zajście czwartkowe, pisze dziennik, stwierdziło publicznie niezgodność usposobień i niepodobna już prawie, aby skutkiem niego wkrótce nienastąpił rozwód. P. Thiers nie mógłby już iść naprzód z prawicą, nigdyby iść nie mógł, a gdyby mu się to powiodło, oburzyłby przeciw sobie kraj cały. Jeden ma on tylko teraz sposób prowadzenia rządów: musi dojść do wytworzenia większości po za prawicą Izby, większości, któraby wiedziała dokąd idzie i niedawała się w każdej chwili złamać i rozproszyć, większości czujnej, zdeterminowanej, zdolnej bronić się zarówno przeciwko zaściankowym intrygom Zgrom. Narod, jak i niespodziewanym napadom posiedzeń publicznych, a nadewszystko gotowej poświęcić dla dobra publicznego wszystkie względy osobistości, miłości własnej i ambicji. Ale czyż Zgromadzenie mieści w sobie żywioły na taką większość? Jestto więcej niż wątpliwem.

„Przeciwnie, bynajmniej wątpliwości nieulega, że poza tém żadne kombinacje między pojedynczemi gruppami, żadne zespalenie się interesów i uraz nie zdoła wprowadzić w rzeczywistość rządu, zdolnego do życia, choćby tylko przez kilka miesięcy. Prawica łatwo się o tem przekona, jeśli będzie miała odwagę przedsięwziąść odpowiednią próbę. Thiers sam jeden tylko może zapewnić na pewien czas jeszcze trwałość temu położeniu, którego trwanie jest prawie niemożlliwem. Z jego usunięciem się, jakkolwiekbądź, nastąpi w krótkim terminie rozwiązanie Zgrom., rozwiązanie, którego lewica gotowa jest jutro zażądać, a którego wkrótce nakazująco dopomną się petycje opatrzone niezliczonemi podpisami wyborców."

Odrzucając myśl gwałtownych ostateczności, do jakich należy zwalczenie dzisiejszej większości siłą mniej lub więcej moralnym naciskiem zaprawioną, ale zawsze siłą, trudno jest wynaleźć lepszy programat jak ten, który podaje „Indep Belge". Dążenie do wytworzenia sobie strownictwa, któreby stanowiło większość Zgromadzenia i przez zgodność swoją z władzą wykonawczą dawało obraz prawdziwego rządu parlamentarnego, dążenie to, powiadamy, jest tak racjonalnem, tak łatwem do pojęcia w p. Thiersie, że wszystko to co mówi dziennik brukselski, p. Thiers mógłby sam od siebie wygłosić. Niestety, z czasu korzystać trzeba i dziennik ma słuszność, jeżeli dziś więcej niż wątpi o skuteczności nakreślonego dążenia. P. Thiers z początku rządów swoich gonił za ideałem parlamentaryzmu i starał się iść z większością, później nie mogąc z nią przyjmować solidarności, chciał już tylko utrzymać równowagę między stronnictwami. Jednocześnie czuł już potrzebę nie stosowania się do stronnictw, ale oparcia się na któremkolwiek z nich: wypływem tego poczucia były przez niego samego spowodowane usiłowania ministrów Lambrechta i Dufaura do wytworzenia stronnictwa ministerjalnego; o usiłowaniach tych w swoim czasie wspominano.

Walka z powstaniem paryzkiem zbyt pochłonęła działalność sędziwego męża stanu, aby mu mogło jeszcze zostać dość sił i czasu na przeprowadzenie swych zamiarów w łonie Zgrom. Narod. Usiłowania wyżej wspomniane, skończyły się na niczem. Zebranie 130 deputowanych jakoby ministerjalnych, było prostym tylko odłamem Izby, życzliwym dla gabinetu, ale nię stronnictwem, któremby władać było można. Dziś ta formacja jest już bez żadnego znaczenia. Zresztą ludzie do niej należący przez pośrednie swoje stanowisko między dwoma wielkiemi stronnictwami, które walką swoją rozstrzygną o losie kraju, przez brak jakiekolwiek stałego ideału politycznego i ściśle określonych dążeń, ludzie ci nie byliby już dzisiaj dość silnemi sprzymierzeńcami dla p. Thiersa. Pomoc pp. Rampon i Feray, byłaby dziś za małą, aby mogła istotny pożytek zapewnić. Jeżeli p. Thiers zechce szczerze poszukać sobie oparcia, to zwróci się niezawodnie do ludzi bardziej zdeterminowanych opinji, weźmie się do pracy, której zaraz po wyborach 2 lipca spodziewać się było można.

Mamy na myśli lewicę Izby. To naturalny sprzymierzeniec p. Thiersa na czas „uczciwej próby z rzeczą pospolitą," której się ten mąż stanu podjął, i jak się zdaje z dobrą wiarą stosownie do przyrzeczenia przeprowadzić pragnie. Pakta bordoskie wcale go wiązać nie powinny, bo w paktach tych mieści się właśnie „uczciwa próba" i wszystko co dla niej potrzebnem się okaże, musi być zarazem i prawnem. Gdyby usiłowania p. Thiersa dlą zbliżenia się do lewicy, miały pozostać bez skutku, położenie stałoby się rzeczywiście tak groźnem, jak je „Indep. Belge" przedstawia i w obec życzeń kraju nie zostałoby p. Thiersowi nic innego nad usunięcie się od władzy, a fakt tem byłby nieszczęsnym dla Francji. Dzienniki pocieszają się jeszcze tém, że spodziewana uchwała przedłużenia władzy dostarczy panu Thiersowi pomyślnych warunków do działania.

Jeszcze nie mamy żadnej pewnej wiadomości, czy projekt przypisywany Gambecie względem własnowolnego rozwiązania się Zgrom. Narod. został rzeczywiście wniesionym na obrady Izby, a już znajdujemy wzmiankę o wniesieniu projektu w tymże samym przedmiocie przez członków lewicy, deputowanych: Lamy, Varnier i Turquet. Jestto już trzeci akt tego rodzaju wymierzony przeciwko stronnictwu prawemu, a spodziewający się większości głosów w Izbie. Nadzieja ta nie byłaby chimeryczną, gdyby większość mogła się znaleźć gdzieindziej, nie po stronie prawicy. Dopóki możliwość tego przeniesienia się prawnej większości z jednej strony na drugą nie nastąpi, dopóty projekta zmierzające do rozwiązania Izby, będą miały tylko wartość agitacyjną nie prawodawczą, a członkowie lewej niepowinniby o tém zapominać. Samej agitacji dziwić się niepodobna. Od chwili kiedy większość komissji świadczyła się za wnioskiem Belcastela jednego z deputowanych prawicy, wnioskiem jak wiadomo dopominającym się ukonstytuowania państwa lewica obawia się, aby jej strona przeciwna nagle nie zaskoczyła jakimś stanowczym wnioskiem, a ponieważ sama jest w mniejszości, chce zawczasu rozbić przeciwną sobie większość.

Jeliby można wierzyć telegramowi z wiedeńskiego „Correspondenz Bureau", to w ostatnich już dniach obawy, powyższe doznały pewnego ukojenia o tyle przynajmniej, że na Zgromadzeniu lewicy postanowiono nie wnosić uchwały o rozwiązanie, jako wcale jeszcze nie naglącej. Takie postanowienie mogłoby być wywołane przez tę pewność, że prawica pomimo opinji większości komissji, wniosku Belcastela pod obrady swe nie weźmie. Podobny obrót rzeczy byłby bardzo pożądanym i uchroniłby Francję od wielu niebezpiecznych zatargów wewnętrznych. Niebezpieczeństwo znacznie się zmniejszy przez przedłużenie władzy Thiersowi. Okoliczność tę staraliśmy już poprzednio wyjaśnić.

Nie wiadomo co się stało z propozycją p. Treveneuc, aby władzę prawodawczą dzisiejszego Zgrom. Narod. wrazie gwałtownego jego rozwiązania, przenieść do rad departamentalnych. Oryginalny ten projekt mający zapobiedz uprawnieniu się wszelkiej reprezentacji z nowych wyborów, których się prawica tak silnie obawia, w jej też interesie musiał być postawionym. Projektowany środek stanowi zupełną nowość w prawie publicznem i zbliża się tylko do pomysłu rzuconego kiedyś w teorji, aby kolegja wyborcze zamienić na stałe, własną siłą i bez żadnych przerw trwające instytucje.

Układy zerwane we Frankfurcie w tych dniach rozpoczną się w Wersalu. Przedmiotem ich będą niezałatwione jeszcze kwestje, których źródło stanowi traktat 10 maja. Najważniejszą z nich jest kwestja ustępstw celnych dla Alzacji. Nieporozumienie w niej przyczyniło się głównie do zerwania układów frankfurckich. Niemcy przywiązują tak wielką wagę do ustępstw ze strony Francji, że za cenę ich gotowiby zwrócić niektóre gminy Lotaryngji. Taka przynajmniej wiara panuje w sferach Zgrom. Narodowego. Wiara nie zupełnie bezzasadna. Niedokonane jeszcze rozgraniczenie czyni podobną wymianę usług możliwą i bez wielkich trudności urzeczywistnić się dającą.

Kombinację ustępstw ekonomicznych za ustępstwa territorjalne, popieraną, jak się z poprzednich danych domyślać wolno, przez p. Bismarcka, ze strony Francji utrudnia postawa przemysłowców francuzkich, którzy czy to przez brak, czy też pomimo patrjotyzmu, wołają na p. Thiersa, aby w materji ceł alzackich, na żadne ustępstwa się nie zgadzał. Ks. Bismarck rozumiejący dobrze sposoby rządzenia Alzacją stara się jej byt materjalny jak najłatwiejszym, jak najpomyślniejszym uczynić i jeżeli będzie mógł ważne do tego warunki zostające dziś w ręku Francji dla siebie pozyskać, nie zawaha się bynajmniej sprostować nowych granic z korzyścią dla Francji. Rozumie się, że to sprostowanie będzie miało bardzo małe rozmiary.

Wpływowi ks. Bismarcka, który „wziął Alzację pod swą opiekę", jak podobno podczas rozpraw majowych miał się wyrazić, zawdzięcza ta dawna prowincja francuzka zwolnienie od służby wojskowej w roku bieżącym.

Reorganizacja szkół postępuje w niej z energją. Wybory municypalne dozwolały spodziewać się uspokojenia i trochę przynajmniej ułatwią *modum vivendi* między stronami. Emigracja do Francji ciągle trwa, podsycana opieką, jaką roztacza Francja nad dawnemi swemi obywatelami, niepomna na własny interes polityczny. „Journal des débats" podnosi głos rozumnej przestrogi i wzywa Francuzów, aby zaprzestali popierać środek, który obok wszelkich pozorów dobra w głębi swej samo złe tylko ukrywa. Daleko właściwszem wydaje się dziennikowi działanie zachowawcze; mające na celu utrzymanie dawnego moralnego węzła z resztą Francji. Takie działanie wywierać będzie wszechnica francuzka, mająca się założyć w Nancy, względem czego wniesiono już odpowiedni projekt na posiedzeniu z d. 19 sierpnia.

Władze niemieckie wnosząc z noty urzędowej „Strasburger Ztg." muszą mieć do czynienia z jakąś silną agitacją w Alzacji, którą głównie zapewne podtrzymują komitety istniejące w Paryżu. Komitety te zlały się teraz w jedną organizację. Jeden z pomiędzy nich "Ligue pour la délivrance de l'Alsace et de la Lorraine" utrzymał się na oddzielnem stanowisku. Było ono bardzo drażliwem dla Niemiec a kompromitującym dla Francji. Na reklamacje hr. Waldersee minister spraw zagranicznych Rémusat oświadczył, że rząd francuzki uważa ligę za stowarzyszenie przeciwne prawom międzynarodowym i dopełnił już rozwiązania jej. Jestto zupełne zadośćuczynienie prawne i polityczne.

Większa część dzienników **angielskich** uważała rozbiór mowy tronowej kończącej posiedzenia parlamentu, za dobrą sposobność wyrażenia swej niechęci dla gabinetu Gladstona, który po przejściu bezpośrednich kłopotów ubiegłej sesji jest przedmiotem napaści nietylko torysowskich organów, ale nawet dzienników liberalnych pokrewnych duchem z ministerjalną większością Izby niższej.

Charakterystyczną okolicznością w tej polemice jest to, że ten lub ów z dzienników londyńskich nader rzadko otwarcie i szczerze wskazują wypadki, w których ministerjum ściągnęło na siebie ich niezadowolenie; większość gazet omija tę drażliwą kwestję, wystawiając naprzód pozór, jakoby tylko prawodawcza bezowocność sesji była przyczyną niechęci. Niema wątpliwości, że ministerjum natrafiło na szkopuł, spotkawszy się z oporem Izby wyższej w kwestji ballot-bilu ale fakt ten nie jest szczerze opłakiwany w żadnym z pomiędzy tych organów angielskich, w których dotychczas słychać było głos opińji publicznej Wielkiej Brytańji. Torysowie i wigowie winszują sobie raczej w duchu, że upadek ballot-bilu odroczył przynajmniej na pewien czas „zdemokratyzowanie instytucji angielskich."

Tu właśnie szukać należy właściwej przyczyny niezadowolenia, które wyraźnie uwydatnia się w prasie,

usposabiając niechętnie nawet ministerjalnê organa z powodu dokonanego przez rząd zniesienia sprzedaży stopni oficerskich, jak również z powodu bilu o przyjęcie uniwersyteckiej i innych reform liberalnych.

Większe i znakomitsze organa prasy angielskiej, reprezentują zawsze z małemi odcieniami sposobu zapatrywania się, tylko starą Anglję.

Ta idea historyczna została przez obecny gabinet tak dalece na drugi plan odsunięta, że ministerjum widzi rękojmię swej trwałości nie tyle w rozporządzalnej większości Izby niższej, ile w żywiołach pozaparlamentowych, powołanych do udziału w prawodawstwie przez nieustanną dążność reformy wyborczej. Poparcie tych żywiołów będzie pewnem i niechybnem, wrazie jeżeli gabinet w dalszym rozwoju perjodu prawodawczego będzie zmuszonym do odwołania się do wyborców przeciwko większości Izby wyższej.

Podobne położenie niemoże być przyjemnem dla stronnictw, które od tak dawnego czasu cieszyły się przywilejem wyłącznego panowania. Z usuwających, stały się one niepostrzeżenie usuniętemi i muszą się jeszcze dobrze namyślać, czy popchnięcie do ostateczności ministerjum, nie narazi klasy uprzywilejowanej na nierównie cięższe próby aniżeli postępowanie z niem ręka w rękę po drodze reform. Ta ostatnia ucieczka daje przynajmniej częściową rękojmię przeciwko zbyt gwałtownemu postępowi demokratyzacji, którego wprawdzie ani wigowie ani torysowie powstrzymać nie zdołają, ale wspólnie z gabinetem uregulować i pokierować mogą.

Niezliczone kombinacje z powodu konferencji w **Gasteinie** nie wyczerpały się nawet po stanowczej wiadomości o powtórnem spotkaniu się monarchów. Niektóre dzienniki przypomniały sobie krążącą nieco dawniej pogłoskę o zamierzonem jakoby widzeniu się cesarza austrjackiego z królem Wiktorem Emanuelem i snują znów z niej dalsze domysły i hypotezy.

Ministerjum Hohenwarta doznało tymczasem drobnego niepowodzenia w sprawie pojednania. Wiedeńska „Abendpost“ donosi mianowicie, że porozumienie między niemieckim i włoskim Tyrolem rozbiło się o nadmierne wymagania mężów zaufania delegowanych z Tyrolu włoskiego.

Dekret rządu **włoskiego** rozwiązujący filję towarzystwa „Internationale“ w Neapolu, umotywowany jest w ten sposób, że powyższe stowarzyszenie „jest ciągłą groźbą dla prawa i instytucji narodu i nieustannem niebezpieczeństwem dla porządku i publicznego spokoju.“

Do wiedeńskiego „Wanderer“ piszą z Bukaresztu, że nadzieja polubownego załatwienia kwestji kolei **rumuńskich** jest zupełnie uzasadnioną i że Izby zostaną znów we wrześniu zwołane w celu wycofania poprzedniej uchwały. Co się stanie jeśli Izby na to się nie zgodzą, o tem „Wanderer“ nic nie pisze. Telegram z Bukaresztu donosi, że książęca rodzina przedłuży swój pobyt w klasztorze Sinai.

Najnowsze wiadomości z **Meksyku** sięgają 30-go kwietnia. Nieustająca deputacja kongresu skończyła w tym dniu obliczenie głosów wybierających prezydenta. Rezultat był następujący: Diaz miał 1982, Juarez 1963, a Lerdo 1366 głosów. Ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości, wybór prezydenta, należy według konstytucji do kongresu. Diaz w takim razie ma największe szanse, nieustający komitet bowiem, źle jest usposobiony dla Juareza. Przeciwnicy Juareza utrzymują, że były prezydent ma zamiar pozyskać sobie niezdecydowanych członków kongresu, a innych bez ceremonji uwięzić. Rządowy dziennik „Diario“ twierdzi przeciwnie, że Juarez ma przewagę nad swemi współzawodnikami.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 25-go. — Według „Agence Havas“ Unja republikańska postanowiła większością 1 głosu wnieść w formie poprawki do wniosku Riveta żądanie, aby Zgromadzenie nie zaraz się rozwiązywało (?) „Siècle“ mówi o tem: „Krok podobny byłby do pożałowana. Dzienniki i opinja mogą swobodnie kwestję tę przedyskutować; ale należałoby ją w Zgr. Narod. postawić dopiero po uchwale nad wnioskiem Viteta.“ (Riveta?)

Berlin 28-go.—„Kreuz Ztg“ potwierdza wiadomość, że powtórne spotkanie się obu Cesarzy nastąpi d. 7 go września w Salzburgu. Dziennik ten dowiaduje się, że po rzuceniu w Gasteinie silnych podstaw do wzajemnych stosunków Niemiec i Austrji i do zachowania się ich w obec kwestji europejskich, Włochy oświadczyły zupełne zgodzenie się na to co uradzono i wyraziły życzenie oparcia swej polityki na tejże samej podstawie. Każe to przypuszczać uprzednią komunikację do rządu florenckiego wyszłą z Gasteinu.

Londyn 20-go. — Przyjęcie deputacji francuzkiej w Irlandji, staje się z każdym dniem gorętszem; deputacja jutro opuści Dublin. „Daily Telegraph“ utrzymuje, że pomiędzy Prussami i Włochami zawarte zostało przymierze zaczepno-odporne.

Berlin 28-go. — Rocznica wzięcia Napoleona do niewoli pod Sedanem, obchodzoną będzie w całych Niemczech, jako powszechne święto narodowe.

Linz 27-go. Cesarz wraz z następcą tronu, przybędzie tu d. 6 września.

Brno 28-go. Mieszkańcy Brna wracający wczoraj z Zengerfestu, zostali napadnięci, znieważeni i obici przez Czechów. Wojska musiały ich eskortować.

Peszt 28-go. Węgierski „Lloyd“ donosi, że radca Hoffman, przybędzie do Pesztu dla zakomunikowania p. Andrassemu wiadomości odnoszących się do zjazdu w Gasteinie.

Lwów 28-go. Czescy mężowie zaufania odstąpili od poprzednich swych żądań finansowych i przyjęli oznaczenie kwoty (wspólnych wydatków) na podstawie danych statystycznych.

Florencja 28-go. Zapewniają że rząd postanowił rozwiązać wszystkie komitety „Internationale“ istniejące po miastach włoskich. W papierach zabranych przez policję w Neapolu wydział londyński stawia ciężkie oskarżenie przeciwko Mazziniemu, i nazywa go głównym przeciwnikiem „Internationale.“

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 30go Sierp. godz. 11 m. 15 w poł.

Paryż 28-go.— W Zgrom. Narod. odczytano sprawozdanie o przedłużeniu władzy Thiersa wraz ze znanym projektem do prawa. Minister sprawiedliwości Dufaure, żądał następnie w imieniu rady ministrów zamieszczenia paragrafu dodatkowego, tyczącego uznania zasług Thiersa i ocenienia przedstawionych przez niego rękojmi, które mu winny zjednać zaufanie kraju. Następuje wielkie wzburzenie. Zgromadzenie postanawia we środę rozpocząć rozprawy nad sprawozdaniem. Zapewniają, że komisja odmówiła przyjęcia paragrafu dodatkowego, proponowanego przez Dufaura. W sferach parlamentarnych położenie uważane jest za niepokojące.

Paryż 29-go. — Krańcowa lewica zamierza po głosowaniu nad wnioskiem Riveta, zaproponować rozwiązanie Zgromadzenia. Thiers odrzucił sprawozdanie komissji i ma przemówić we środę.

CZŁOWIEK ARMATA.

Vigneron, znakomity siłacz francuzki, który między innemi sztukami służył za lawetę strzelającej armacie, umarł w Boulogne-sur-mer podczas jednego ze swoich nadzwyczajnych przedstawień.

Wygięty w łuk, dźwigał właśnie na swych żelaznych plecach armatę, i dał sygnał do wystrzału. Pachołek przyłożył lont, ale działo nie wypaliło. Zmęczony zapewne tem niespodziewanem opóźnieniem, Vigneron chciał widać silnem wstrząśnieniem zmienić pozycję armaty, gdy nagle rozległ się huk wystrzału niewiadomo dla czego opóźnionego.

Przestraszeni widzowie spostrzegli, jak nieszczęśliwy siłacz zachwiał się, i upadł jak bryła zgnieciony strasznym ciężarem armaty. Rzucono się na pomoc, ale już było ze późno; głowa herkulesa przedstawiała bezkształtną massę, ciało pływało we krwi.

Doktor Casin, sprowadzony natychmiast, mógł już tylko stwierdzić śmierć atlety.

Vigneron, rodem z Paryża, był najsilniejszym człowiekiem we Francji liczył sobie lat 45. Zmarły zostawił ośmioletnie dziecko.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 29 Sierpnia 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	9.1	13 5	10.0

Dnia 29 największe ciepło st. 15.6 R. najmniejsze st. 8.8.

Barometr dość wysoki i mało zmienny.

Wiatr zmienny.

Niebo bardzo zmienne, nad wieczorem deszcz.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 9.6 st.; barometr jeszcze się pzdnosił, wiatr słaby, północno-wschodni, pogoda.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stop 2 cali 6.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 29 Sierpnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 7 k. — do rs. 8 kop. 10 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 kop. 35 do rs: 4 k. 95 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 3 kop. 45 do rs: 3 k. 52½: — owsa rs: 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 25: — Groch polny rs: k — do rs: — kop. — — kartofle rs: 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 50: — siano pud kop 30 do kop. 37½ — słoma kop. 15 do kop. 17½.

— **Okowitę** płacono: — dnia 29 Sierpnia hurtową składniczą za garniec od kop. 153½ do 154. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 155 do 156 kop.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera Warszawskiego“ stronnicę 5 i 6.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 191 | Środa. | Warszawa, d. 18 (30 Sierpnia) 1871 r.

Kroniczka zagraniczna.

Elbląg, 23 sierpnia. — Do wczoraj wieczora zachorowało tu na cholerę 17, a umarło 11 osób.

⨯ Od 26 lipca do 20 sierpnia w Królewcu w ogóle zachorowało na cholerę 870 osób, z których 407 umarło. Dnia 21 b. m. zachorowało na cholerę 74, umarło 41 osób.

⨯ W uniwersytecie wrocławskim uzyskał d. 14 b. m. p. Stanisław Jerzykowski stopień doktora medycyny i hirurgji.

⨯ W Węgrowcu w W. Ks. Poznańskiem, dawał d. 27 b. m. koncert na gitarze i wiolonczeli p. Stanisław Szczepanowski.

⨯ Rezultat żniw w W. K. Poznańskiem powszechnie zadawalnia. Od dawnych lat nie sterczało po polach tyle stogów, co latoś. Nawet dla pszenicy nie było miejsca w stodołach.

⨯ W Neapolu, w ostatnich dniach b. miesiąca odbyć się ma kongres drukarzy i księgarzy.

⨯ Konrada Wallenroda Mickiewicza przełożył na język serbski Daniel Medicz; przekład ten ma być w Nowym-Sadzie, drukiem dr. Subboticza.

⨯ W armacie na szwedzkiej twierdzy Carlsten, ptaszęta usłała sobie gniazdo i wylęgła młode. Gazeta donosząca o tym ciekawym szczególe dodaje: „Dobrze się dzieje ze starą Szwecją, kiedy jej materjał wojenny jest użyty na cele tak pokojowe."

⨯ Ludwik Figuier, znany uczony francuzki wydał w tych czasach w Paryżu, nową swoją pracę: p. t. „Nazajutrz po śmierci." Jestto hypoteza przyszłego życia ludzkiego, wysnuta z rezultatów nauk przyrodzonych.

⨯ W tych dniach wydarzył się w Poznaniu następujący ciekawy wypadek: Pewien robotnik i pewien farbiarz zamieszkiwali jeden pokój. Pierwszy jest oszczędnym człowiekiem, który uzbierał już sobie 25 talarów, drugiego grosz się nie trzymał. Kiedy w tych dniach robotnik powrócił do domu, zastał towarzysza swego na środku pokoju stojącego w wielkiem wzburzeniu. „Okradli nas, przemówił farbiarz; zobacz tylko, musiano zabrać twoje pieniądze, bo i moje 5 talarów złodziej skradł. Rzeczywiście 25 talarów robotnika zniknęło i obadwaj towarzysze pobiegli na policję uskarzyć się na swoje straty. Lecz policja miała dobre oko; zatrzymała farbiarza, który też wkrótce wydał skradzione 25 talarów.

⨯ W jesieni roku bieżącego w Dreznie ma się odbyć wystawa wszystkich dzieł sztuki znakomitego malarza Holbeina. Wystawa ma się rozpocząć 15 sierpnia i trwać do 15 paźdz. Komitet składa się z najznakomitszych artystów i amatorów niemieckich. Zaproszenia rozesłano po całej Europie, z prośbą o nadsyłanie prac Holbeina do Drezna na koszt komitetu. Ciekawe zajęcie w świecie artystycznym wzbudza porównanie znanej Holbeinowskiej Madonny Muzeum Drezdeńskiego z takąż Madonną, własnością księżnej Hesseńskiej będącą. Od niejakiego bowiem czasu wiele artykułów w gazetach niemieckich umieszczanych, starało się dowieść, że Madonna Drezdeńska jest tylko kopją, a prawdziwem dziełem Holbeina jest właśnie Madonna ks. Hesseńskiej. W pałacu Windsorskim znajduje się wiele prac tego artysty. Królowa Wiktorja, za radą marszałka wielkiego dworu, nadesłania takowych na wystawę odmówiła.

⨯ Pierwszy ślub cywilny we Lwowie ma się wkrótce odbyć przed prezydentem miasta, dr. Ziemiałkowskim, w sali ratuszowej. Pan młody, J. B., jest komisantem i religji katolickiej, panna młoda zaś, A. P., wyznania mojżeszowego.

⨯ Francuzcy oficerowie poczynają energicznie brać się do nauki. Aby przyjść im w pomoc pod tym względem utworzona została komisja z wykształceńsznych i znających obce języki oficerów, którzy zajmują się obecnie przekładem lub robieniem wyciągów znakomitszych dzieł traktujących o rzeczach wojennych.

⨯ Ceny stopni oficerskich w armji angielskiej są następne: Gwardja (life-guardo): podpułkownik 8250 fst. (około 57,750 rs.); major 5350 fst. (37,450 rs.); kapitan 3,500 fst. (24,500 rs.); porucznik 1600 fst. (11,200 rs.); podchorąży 1200 fst. (8400 rs.). W piechocie: kapitan z rangą podpułkownika, 4800 fst. (29,600 rs.); porucznik z rangą kapitana 2050 fst. (14,350 rs.); chorąży z rangą porucznika 1,200 fst. (8400 rs.). Jazda i piechota linjowa: podpułkownik 4900 fst. (34,300 rs.); major 3200 fst. (22,400 rs.); kapitan 1800 fst. (12,600 rs.); porucznik 700 fst. (4900 rs.); podchorąży 150 fst. (1050 rs.). Funt sterl. liczyliśmy po rs. 7. Są to ceny urzędowe według taksy; zwykle płaci się więcej.

Warszawsko-Petersburski

KANTOR BANKIERSKI

Maurycego Nelken,

Krakowskie-Przedmieście, na wprost Wystawy Zachęty Sztuk Pięknych.

Ma honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że ciągnienie Pożyczki Premjowej Russkiej, II Emissji, odbędzie się dnia 1 (13) Września r. b., wygrane główne rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i wiele pomniejszych.

Dla ułatwienia osobom, tak miejscowym jak i na prowincji zamieszkałym, które nie są w stanie odrazu nabyć powyższą pożyczkę premjową, lub które więcej takich pożyczek posiadać pragnęłyby, kantor sprzedaje im takowe tak ostemplowane, jak nieostemplowane po kursie dziennym na raty, i przyjmuje zaliczenie po rs. 15 lub więcej na sztukę; resztującą należność, od której sobie Kantor liczy 6% rocznie, stosownie do życzenia interesanta na 12, 18, 24 rat miesięcznych lub na 4, 6, 8 rat kwartalnych rozkłada.

Wszelka wygrana jakaby padła na tak zakupioną obligację od chwili zadatkowania według brzmienia wydanego świadectwa do nabywającego należy.

Nabywający ma również prawo każdego czasu odebrać oryginalną obligację za opłatą przypadającej od niego należności.

Ubezpiecza od amortyzacji Pożyczki Premiowe I-ej i II-iej Emissji bez przedstawienia oryginalnych biletów, a tylko za okazaniem numeru serji

za ubezpieczenie od jednego ciągnienia kop. 20.
„ od dwóch ciągnień „ 35.
„ od dziesięciu ciągnień rs. 1 „ 50.

Za wylosowane bilety Kantor wydaje niewylosowane, opatrzone stemplem berlińskim, lub dopłaca różnicę kursu między wylosowaną a niewylosowaną pożyczką.

Kantor wydaje na każdy numer osobne świadectwo assekuracyjne, które może krążyć przy sprzedaży biletów oryginalnych. Osoby na prowincji dołączą dwie marki pocztowe.

(3—5) 7384 —

Zakłady Pieców Wapiennych
ROMANA STEPHANIDES.
w Sulejowie.

Skład przy ulicy Żelaznej, róg Chmielnej, Nr 1549e

w Warszawie,

Zawiadamiam niniejszym osoby interesowane, życzące sobie nabywać **Wapno Sulejowskie**, które od najdawniejszych czasów powszechnie za najlepsze uznane jest, że mogą takowe wprost z kopalni mojej do wszystkich stacji dróg żelaznych wysyłane mieć. Obstalunki przyjmuje pod powyżej wzmiankowanemi obu adresami.

Warszawa, w Sierpniu 1871 r.

(3—6) — 7319 — **Roman Stephanides.**

KANTOR WEKSLU I LOTERJI
Władysława Bersohn & Comp.
ulica Senatorska

Nr 20.

przyjmuje do ubezpieczenia od Amortyzacji **Rossyjskiej 5% Pożyczki** i sprzedaje takowe na **rozpłaty** pod najkorzystniejszemi warunkami.

Losy do klassy 2-ej, której ciągnienie odbędzie się dnia 4 i 5 Września r. b., posiada w całkowitych losach, połówkach i ćwiartkach.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą uskutecznia.

(5 - 6) - 7160 —

KANTOR GŁÓWNY LOTERJI
MAURYCEGO NELKEN,

na Krakowskiem-Przedmieściu, naprost Wystawy Zachęty Sztuk Pięknych,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż ciągnienie 2ej klassy Loterji 117ej, rozpocznie się we Wtorek dnia 5go Września r. b., i uprasza, aby raczyła pospieszyć z wymianą Losów dla uniknienia w ostatnich dniach natłoku.

(2—3) —7342—

Obicia Papierowe,

ROLETY DO OKIEN I CERATY
NAJTANIEJ,

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (48 —0) —1506—



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe,

w ULADÓWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW. Hr. Przezdzieckiej, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Nalewki Octy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstępuje się rabat; przy składzie urządzona jest sprzedaż cząstkowa na kieliszki. (77—0)—9199—

Magazyn Ubiorów dla dzieci
F. WINKLERA,

przeniesiony na tę samą ulicę Niecałą do domu W-go Szmideckiego pod Nr 8 nowy, poleca zawsze dobrze zaopatrzony Skład, dla obojga płci i na każdy wiek.

(11 —0) — 5818 —

Fabryka Wyrobów Tabacznych
K. Teofilidy.

Wszedłszy w stosunek stały ze Stowarzyszeniem Spożywczem Merkury, wyrobiła dla **niego jedynie** trzy gatunki tytuniu Tureckiego, a mianowicie **Merkury Armiro** po rs. 1 kop. 40, **Merkury Samson** po 2 rs. i **Merkury Diubek** po rsr. 2 kop. 50 za funt; a także papierosy **Merkury Nr 1** po rs. 2 za 100 sztuk, **Merkury Nr 2** po rs. 1 kop. 50 za 100 sztuk, **Merkury Nr 3** lit. A, po rsr. 1 kop. 20 za 100 sztuk, **Merkury Nr 4** lit. A, **zwijane** i **nasypywane** po rs. 1 za 100 sztuk. Wyroby te tymczasowo znajdują się tylko w Sklepie Stowarzyszenia Nr 2, przy ulicy Podwale, i w Sklepie Nr 3, przy ulicy Elektoralnej i w Sklepie Nr 5, na Solcu. (1 — 3) — 7453—

OBRAZY OLEJNE.

Jeszcze przeszło 200 sztuk, pomiędzy któremi znajduje się wiele Obrazów treści religijnej, mogące służyć do przyozdobienia ołtarzy i w ogóle domy Boże, wyprzedają się po cenach znacznie niżej kosztu, codziennie od godziny 10-tej zrana do 6-tej po południu, w Sklepie przy ulicy Miodowej Nr 3 nowy, w pałacu WW. Grabowskich, wyjąwszy dnie niedzielne i świąteczne. — Także jest do sprzedania Kanapa i 6 Krzeseł ładnej rzeźby i skórą malowaną w desenie kryte, za rsr. 120, jakoż i jedno duże Krzesło znakomicie rzeźbione, skórą pokryte i bogato w desenie złocone, zdatne do kosciola za za rsr. 45. (1 — 6) —7458—

Nauka Kroju i Roboty Damskie.

Podpisana przyjmuje wszelkie roboty damskie tak w ręku szyte jak na maszynie, podług najnowszej mody. Podejmuje się na żądanie samego skrajania ubiorów, przyjmuje Panny przychodnie lub na miejscowe do nauki kroju, a że wyuczam gruntownie, to mogą wykazać Osoby, które się u mnie uczyły, i dziś to stanowi ich utrzymanie wraz z rodziną; kilka z nich są właścicielkami magazynu w Warszawie, jak również i w innych miastach.

Skrojone ubiory mogą być sfastrygowane i dopasowane do figury na poczekaniu. Ulica Szeroka Freta, drugi dom od kościoła S-go Jacka, Nr 12, na pierwszem piętrze od frontu.

BROCHNOCKA.

(1—3) —7471—



Walenty Grabowski

Krawiec Damski, podejmuje się roboty Sukień, Salop z podszyciem futra, Okryć, Kaftanów, wykonywając to wszystko jak najpraktyczniej i najmodniej bez poprawienia. Daję także lekcje Kroju i branie miary u siebie, lub w domu prywatnym, i w przeciągu miesiąca wyuczam, z zaręczeniem, że niema nikogo w Warszawie, któryby tak praktyczną metodę posiadał. Polecając się zatem łaskawym względom JJWW. Pań zawiadamiam, że mieszkanie moje do kwartału jest przy ulicy Piwnej Nr 29, lokalu Nr 12. (1 — 1) —7467—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

dwa Łóżka żelazne,

dwa jesionowe, Szafa rozbierana, Stoły, Sofa, Kuchnia żelazna i Sprzęty kuchenne. Wiadomość pod Nrem 23 nowym, przy ulicy Elektoralnej, na 2-giem piętrze od frontu, mieszkania Nr 6. (1 — 3) —7472—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur **Mebli** mahoniowych; jakoto: Kanapa, dwa Fotele, sześć Krzeseł i Stół przed Kanapę, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nrem 614*h*, u Stróża Franciszka. (1 — 1) —7457—

PAPIEROSY WANDA.

Dla dogodzenia rozmaitym gustom i wymaganiom Szanownej palącej Publiczności, **Fabryka Papierosów K. TEOFILIDY,** wydała pod powyższą nazwą nowy gatnnek Papierosów tak zwijanych jak i nasypywanych, które po cenie **rsr. 1 kop. 20** za **100 sztuk** można już dostać po **Dystrybucjach.** (6 — 6) | 6884—

REJSCAJGI SZKOLNE,

Od ceny kop. 75 do rsr. 3 i wyżej, w Magazynie optyczno-mechanicznym **G. Gerlacha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 21, obok Poczty.

(5—10) —7186—

W Hotelu Drezdeńskim

jest do sprzedania:

Dachówka karpiówka, Okna i **Drzwi** używane, także **Kafle** z rozebranych pieców.

Wiadomość u Rządcy Hotelu Drezdeńskiego.

(3—3) —7553—

Nauczycielki,

które pokończyły Instytut, Gimnazja, znające języki obce, ruski konwersacyjnie, robótki, muzykę wyższą i śpiew, pragną udzielać Lekcje paro-godzinnie. Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego, Krak.-Przedm., Nr 71. (2 3)—7393—

OSOBA

życzy sobie dostać miejsce do zarządu domem, albo do matkowania dzieciom, lub do towarzystwa. — Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (3 - 3) —7326—

Akuszerka

posiadająca Patent z Uniwersytetu Wileńskiego i mająca praktykę od roku 1838, mieszka obecnie w Warszawie, przy ulicy Stare-Miasto, Nr 51, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. (2—3) —7157—

Zajmująca się **rekomendowaniem**

Guwernerów i Guwernantek,

przy ulicy Senatorskiej Nr 6 nowy (460 stary)

A. Witkowska.

Mam do **umieszczenia** zdolnych Guwernerów, Guwernantki, Bony i Korrepetytorki, tak pod względem języków jak i muzyki, śpiewu, rysunków i malarstwa.—Tamże jest **potrzebną na wieś Panna do stroju,** a jeżeliby mogło być i do krawiectwa. (1 — 3) —7409—

MŁODZIENIEC,

wstępujący do Uniwersytetu Warszawkiego, życzy udzielać **Lekcje;** jeżeliby ktoś z interessantów żądał, niech się zgłosi do Hotelu Polskiego pod Nr 60. (1 — 2) —7462—

OSOBA

z prowincji przybyła, posiadająca język niemiecki, życzy dostać obowiązek zarządzającej domem, lub sklepowej. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej Nr 7, na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 3. (1 — 1) — 7459—

Młoda Osoba

mówiąca po francuzku, poszukuje miejsca do sprzedaży w Magazynie bławatnym, lub w tym podobnym Zakładzie. Wiadomość bliższą powziąść można w Sklepie W. Dzisiewskiego, ulica Senatorska Nr 467. (1 - 3) —7475—

Do Handlu Win i Towarów kolonjalnych potrzebni są:

Subjekt i Uczeń

dobrej konduity, i posiadający język niemiecki. Bliższa wiadomość w Handlu Win i Delikatesów M. Rzepczyńskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego. (1 - 3) — 7463—



Do Magazynu Mebli
I SKŁADU LUSTER.



S. GOLDBERGA W PŁOCKU

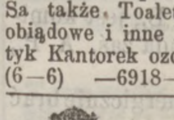
przy ulicy Grodzkiej,

Nadszedł znaczny transport różnych **MEBLI** krajowych i zagranicznych, w najnowszych fasonach, oraz **LUSTER złoconych i innych**, rożnej wielkości, z konsolami, blatami marmurowemi, **ŁÓŻEK ŻELAZNYCH** rozmaitej wielkości, po cenie rsr. 7 do 13;—rozmaite **MATERACE,** jak niemniej **pokrycie na MEBLE** w wielkim wyborze.

Przy tymże **MAGAZYNIE** urządziłem Skład **MASZYN DO SZYCIA,** po cenie znacznie zniżonej, a również **WAG DECYMALNYCH,** z fabryki **I. Szperling** po cenach fabrycznych.

O czem donosząc Szanownej Publiczności śmiem tuszyć sobie, iż jak dotąd tak i nadal Szanowna Publiczność łaskawemi względami swemi zaszczycać mnie i szczere moje usiłowania popierać nie przestanie. - **S. GOLDBERG.**

(16 — 18) —5521—



MAGAZYN MEBLI będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu. Sa także Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły obiądowe i inne Meble. Tamże jest Garnitur używany i antyk Kantorek ozdobny; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki.

(6—6) —6918— **Adam Lewanowicz.**



Do sprzedania

Garnitur Mebli Mahoniowych,

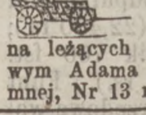
składający się: z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł rypsem krytych, Stołu przed kanapę, Stolika do kart, Biurka, Szafy rozbieranej, 2-ch Łóżek i Lustra, przy ulicy Mokotowskiej, Nr 12 nowy, w bramie, drzwi na prawo. (3—3) —7158—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE ORZECHOWE.

Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 25, mieszkania Nr 4. (1 - 3) —7450—



Jest do sprzedania kilka sztuk

BRYCZEK,

na leżących ressorach, widzieć można w Zakładzie Powozowym Adama Augustynowicza. Ulica róg Elektoralnej i Zimnej, Nr 13 nowy. (1 — 1) —7470—

DODATEK.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 191.

Dnia 30 Sierpnia 1871 roku. *Środa.* *Dnia 18 (30) Sierpnia 1871 roku.*

N A J T A Ń S Z Y

KALENDARZ ILLUSTROWANY

w języku niemieckim, wydania **Payne'go** w Lipsku, nadszedł do księgarni **E. Wende i Spółki**, i sprzedaje się po cenie **20 kop.**

Biorącym na tuziny odstępuje się stosowny rabat.
(7—10) —5934—

KSIĄŻKI SZKOLNE

do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika. (4—10) — 7283 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE,

otrzymała następujące nowości:

Wierciszewski Ks. Wład.: Wykład Wiary Kościoła Katolickiego. Kraków. Kop. 80.

Theorema et praxis, t. j. rozważne i sprawne ratowanie chorych, pomaganie umierającym, posilenie konających dla informacji kapłanom, poczynającym około chorych pracować, z włoskiego, Ks. Józefa Antoniego Marcheselle, na polski język przeł. w r. 1754. Kraków. 1871. Kop. 40.

Gondek Ks. Feliks: Siedm grzechów głównych. III. Nieczystość. IV. Obżarstwo. Kop. 30.

Ks. Jakóba Wujka: Postilla katolicka mniejsza. Kraków. Rs. 3 kop. 50.

" " **Czyściec**, t. j. zdrowa a gruntowna nauka o Modlitwach, o Mszach i jałmużnach za umarłe wierne, i o Mękach czyscowych po śmierci. Drukowane w r. 1579, a teraz nowo wydane. Kraków. 1871. Kop. 65.

Ks. J. Gaume: Zasady i całość Wiary katolickiej. Tom IX, ostatni. Cena całego dzieła wynosi teraz Rs. 8. Z przesyłką Rs. 8 kop. 75.

Kaznodzieja Katolicki, pismo miesięczne, wychodzące w Krakowie. Zeszyt 4. Przedpłata w miejscu rs. 5 k. 50. Z przesyłką na prowincji rs. 6 kop. 50.

Pawłowski Fr.: Premislia sacra, sive Series et Gesta episcoporum r. l. premislieusum e fontibus domesticis et extrancis. Rs. 2 kop. 70.

Ventura: Niewiasty Ewangieliczne. Zeszyt 8—9. Kop. 35. Zeszyt od 1—7. Rs. 2 kop. 40.

Zientarski: Śpiewnik Kościelny (Cantionale eclesiasticum, obejmujący Pieśni, Hymny, Antyfony, Nieszpory, etc., z melodjami. Rs. 2.
(3—3) —6678—

J. STATKOWSKIEGO

dziełko p. t.:

Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej moralnej,

jest do nabycia w Księgarni Gebetnera i Wolfa.
Cena Kop. 30.
(27 - 0) —3593—



Na popieranie podpisanego Patrona, w tutejszym Trybunale Cywilnym, w drodze działów sprzedane będą przez publiczne licytacje, następujące

Nieruchomości:

a) W dniu 25 sierpnia (6 września) r. b., o godz. 12-tej w południe w Wydziale 2-gim Trybunału, przed W-nym Teofilem Zielińskim Sędzią, lub jego prawnym Zastępcą W-nym Sadkowskim Assesorem **Nieruchomość**: Nr 136 w Pradze przy Warszawie położona; a zaraz po tem, o godzinie w pół do 1-szej z południa, tegoż dnia, w tymże Wydziale i przed tymże Delegowanym **Nieruchomość** Nr 401 także w Pradze przy Warszawie położona; obie do SS-rów Kwiatkowskich należące. Licytacje, co do pierwszej Nieruchomości Nr 136 od summy rs. 7,297 kop. 36; a co do drugiej Nr 401, od summy rs. 5,007 kop. 18 zaczną się. Wadium oddzielnie, co do każdej licytowanej Nieruchomości po rs. 1,000, złożyć należy.

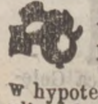
b) W dniu zaś 2 (14) września r. b., o godzinie 2-ej z południa, w Wydziale IV-tym tutejszego Trybunału Cywilnego, przed W-nym Felicjanem Lewandowskim Assesorem, sprzedaną będzie przez licytację **Nieruchomość** w Osadzie **A l e k s a n d r ó w** przy Stacji drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w Okręgu Sądowym Radjejowskim, powiecie Nieszawskim położona, do SS-rów **Mikulskich** należąca, zacznie się licytacja od summy rs. 2,347 kop. 53. Wadium rs. 600 złożyć należy.

Wszystkie powyższe Nieruchomości w korzystnych miejscowościach są położone.

Bliższe warunki w mojej Kancellarji w Warszawie pod pod Nrem 505 przy ulicy Podwale i u właściwych Pisarzy Trybunału przejrzeć można. — **Konstanty Grzybowski,** Patron Trybunału. (1 - 5) —7477—



Dom blachą pokryty, z zabudowaniami gospodarskiemi i z podwórzem obszernem. może być użyty na jaki Skład, przy ulicy Ząbkowskiej pod Nrem 211*c*, na starej Pradze, za bardzo przystępną cenę; ktoby sobie życzył, raczy się zgłosić pod Nr 1239 w Warszawie, przy ulicy Prostej do Właściciela. (1 — 1) —7460—



Kapitały Rs. 4,500, 3,600, 2,750 i 2,000 są do wypożyczenia na Domy murowane, w środkowym punkcie Warszawy położone. Kapitały te mieścić się winny w pierwszej połowie wartości domu wykazanej w hypotece lub w fajerkasie, oraz **Dom** do sprzedania pzzy ulicy Mostowej. — Wiadomość u Krajewskiego, przy ulicy Leszno, pod Nrem 717/18, rano od 8ej do 10ej, i po południu od 4ej do 6ej. (2 2) —7394—

Do sprzedania lub zamiany na Dom w Warszawie, bez długów,

Majątek wieczysto-czynszowy,

z 75 dziesiatyn (5-ciu włók), z inwentarzami, po 1,500 rs. włóka, w którym mieści się włóka lasu i pół włóki łąk w glebie dobrej i blizkości stacji Grodzisk. Na hypotece może pozostać do 4,000 rs. Wiadomość pod Nrem 28, Nowy-Świat, w oficynie lewej na piętrze, Nr 5. (1—3) —7476—

NOWO ZAŁOŻONY

SKŁAD PAPIERU

i

TOWARÓW GALANTERYJNYCH

pod firmą:

LUDWIK WORTMAN,

ulica Miodowa, Nr 1 (496), dom Wgo Piotrowskiego,

przysposobił na nadchodzący rok szkolny znaczny zapas **Kajetów, Bruljonów, Ołówków, Rejsceigów, Scyzoryków** i t. p., które sprzedaje po cenach nader umiarkowanych.

Tenże Skład również otrzymał w tych dniach nowy transport **Zagranicznych Towarów Galanteryjnych**, najświeższego gustu, z czem poleca się Szanownej Publiczności.
(2—3) —7355—



Dom massyw murowany, z obszernym ogrodem i placem; w środku miasta położony, przy dwóch ulicach równoległych, z których jedna dotyka do skweru i ogrodu; do sprzedania na 10 procent netto dochodu. Wiadomość u właściciela pod Nr 7, przy ulicy Nalewki, codziennie od 1-ej z południa. Dom jest prawie nowy i nie wymaga żadnej restauracji. (3—3) — 6792 —

Potrzebny jest

U C Z E Ń

dobrej konduity, do cukierni. — Wiadomość: Nowy-Świat, Nr 31 nowy. (3—3) —7385—

Szukające miejsca

Guwernantki i Guwernerzy,

Osoby do towarzystwa, Nauczycielki, Korrepetytorki, Bony jak Francuzki tak i Niemki, mogą znaleść pomieszczenie. Bliższa wiadomość w Rekomendacji Nauczycielek E. **Cieślińskiej**. Ulica Długa Nr 32 nowy, na Potkańskiem.
(3 — 3) —7012—

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnią ciała zapalenia. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na **katary, grypę, zapalenie gardła, oskrzeli,** (bronchites), **reumatyzmy w lędźwiach i nerwach biodrowych** i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia.

Dostać można w Warszawie w Składach materjałów Aptecznych PP. Galle'go, Mrozowskiego i Ludwika Spiess'a, w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego.
(8—12) — 5680 —

Pompki abissyńskie, które mogą służyć do wydobywania wody z piwnic, Pompki rotacyjne dla zakładów fabrycznych i Pompki ssąco-tłoczące używane w browarach, dystylarniach i gorzelniach.

Zegary do kontrolowania służby i stróży dla fabryk, zakładów przemysłowych, gospodarskich, oraz dla większych domów mieszkalnych.

Za pomocą tychże **Zegarów** możebnem jest kontrolowanie służby, od rozpoczęcia aż do ukończenia jej czynności, w ten sposób, że nawet na 10 minut przeznaczonych im posterunków opuścić nie są w stanie, aby **Zegar** ominięcia ich nie wykazał, polecają

Kraft et Kuksz,
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.
(1—0) — 7067 —

EAU DE LYS DE LOHSE

powraca skórze, nawet straconą już przez wiek świeżość dodaje twarzy, rękom, więcej białości, delikatności, miękkości odświeża skprą i gubi piegi, spaleniznę, żółte kropki, liszaje, dzioby, węgry i t. p. Dostać można tylko w **Magazynie Rossyjskim**, ulica Niecała, dom Witkowskiego. Tamże wiele do wybrania względem gustu ruskich Perkali, Perkalików, flanelowych Kołder, barchanów i t. p., również Kosmetyki wyrobów **St. Petersburskiego Laboratorium Chemicznego**, jako to: Perfumy, Mydła, Pomady, Bielidła i t. d. (4—4) — 7291 —

KAPSUŁKI RAQUIN

Potwierdzone przez Akademję medyczną Paryzką, która przez doświadczenie sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najzupełniejszych kuracji na sta osobach chorych. Akademja zatem orzekła, że kapsułki te są doskonalsze **nad wszelkie preparacje z KOPAHU,** ponieważ nie utrudzają żołądka, nie sprawiają nieprzyjemnego odbijania i zawierają pod tąż samą objętością większą jak inne ilość KOPAHU. Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany przez Akademję medyczną. W Paryżu na przedmieściu St. Denis, Nr 78 i w głównych aptekach za granicą, gdzie można dostać także WEZYKATORJE ALBESPEYRES. (4—12) — 5684 —

4 Chomonty Rzymsko-Krakowskie,

używane, w dobrym stanie, pozostawione są u Rymarza Witkowskiego, przy ulicy Długiej pod Nrem 557 (nowy 32), w komis do sprzedania, za przystępną cenę. Mogą być parami kupione. (2—3) —7329—

ZAKŁAD

wyłącznie Wyrobów Optycznych ALEKSANDRA CHWATA

OPTYKA WYKWALIFIKOWANEGO

ulica Miodowa, Nr 474 (10), wprost Rządu Gubern,

Poleca Prześwietnej Publiczności, swój znaczny dobór **Okularów** w najrozmaitszych gatunkach, i **Pince nez** (Nanośników), **perspektywy teatralne, polowe, polowo-teatralne**, zupełnie nowej konstrukcji, z soczewkami z górnego kryształu (Cristal de roche), **Lornetki** rozmaitych kształtów, **Optometry, Mikroskopy** i **Lupy**.

Przy Magazynie tym P. **Boissonneau z Paryża**, otworzył **główny skład swoich Oczów sztucznych ludzkich z emalji,** na Cesarstwo i Królestwo. (5—6) — 7185 —

Wytępienie KARALUCHÓW.

Świeżo otrzymana Mączka na nieomylne wytępienie Karaluchów, Tarakanów i t. p. robactwa, oraz **Pastylki Morskie**, na wytępienie Szczurów i Myszy, w Składzie Zapałek **R. Böhm'a,** wprost Hotelu Rzymskiego, u Robaczyńskiego w gmachu Wielkiego Teatru, wprost ulicy Niecałej, dostać można.
(5 — 6) —7235—

R O L E T Y

z płótna rewańtuchowego,

oraz kolorowe, w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą:

J. R o ż a ń s k i,
ulica Miodowa, Nr 9.
(5—8) — 6974 —

Turniury po rs. 1 kop. 50,

dotychczas najpraktyczniejsze, poleca

Skład Bielizny i Nowości
MAURYCEGO REICHEL

przy ulicy Wierzbowej Nr 474/5, gmach Teatralny. Tamże nadszedł świeży transport **Wody Kolońskiej**, flaszeczka 60 kop., butelka rs. 2. (3 3) — 7376 —

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Grutownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 6, w trzecim domu od Nowego-Świątu, na dole od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju. (4—6) —6852—



MAGAZYN MEBLI



Zagranicznych i Warszawskich

w HOTELU ANGIELSKIM,

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie tem się jeszcze odznaczają, iż takowe sprzedają się po cenach bardzo przystępnych.
(8—10) — 6915 —

Międzyrzeckiej Wody Kolońskiej,

w Warszawie Skład główny przy Składzie papieru

L. S Z Y L L E R A,
Nowy-Świat, Nr 23.

Tamże sprzedaje się **100 Arkuszy Papieru listowego i 50 Kopert** w pudełku od Kop. 40; **Biletów 100** od Kop. 75. (3—3) —7033—

AJENCJA JENERALNA

ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

założonego w roku 1827,

podaje do wiadomości, że **wakują jeszcze posady Ajentów** gubernialnych i powiatowych.—**Kandydaci** z odpowiednią kwalifikacją zgłosić się zechcą listownie lub osobiście do Ajencji Jeneralnej w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 599, nowy 11.

Ajent Jeneralny, D. ROSENBLUM.

(3–6) — 7232 —



POLACK, SCHMIDT & COMP.

MĄSZYNY DO SZYCIA

Znane od lat sześciu w Warszawie, jako jedne z najpraktyczniejszych, znajdują się od 1-go Lipca jedynie w Magazynie na rogu ulic: Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Bayera. Wszelkie potrzeby do maszyn, jak nici różnych kolorów, igły wszelkich systemów, jedwab', oliwa etc., sprzedają się tanio.

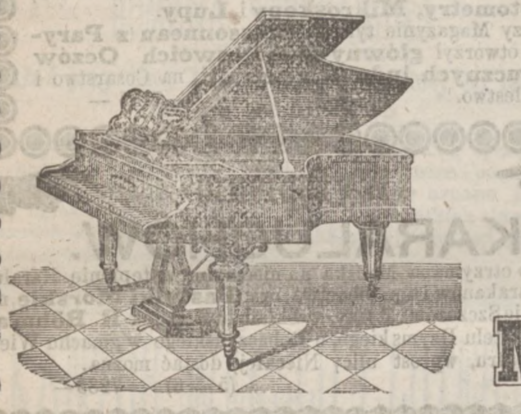
(7–11) — 5936 —

DO SKŁADU

Instrumentów Zagranicznych

HERMANA I GROSSMANNA

MIODOWA Nr 10.



nadeszły w tych dniach nowe egzemplarze,

FORTEPIANÓW

MINJATUROWYCH

C. BECHSTEINA

uznane przez cały świat muzykalny jako **pierwsze** w grze, konstrukcji, trwałości i niezrównanego tonu.

(9–0) - 6603 —

Wyłączny Skład oryginalnych Amerykańskich Maszyn do szycia z Fabryki Wheelera i Wilsona

W NEW-YORKU,

Ulica Rymarska, Nr 8 nowy,

poleca *Machiny do szycia*, do użytku w domach prywatnych i Zakładach fabrycznych, w cenie od rs. 60 do rs. 110.

☞ Każda prawdziwa Machina Wheelera i Wilsona, opatrzoną jest firma *Fabryki i firmą składu.* (3—6) — 7015 —

Przednie wytwory toaletowe Paryzkie czysto roślinne

PP. MONTREUIL braci & Comp.

Fabryka w Clichy-la Garenne pod Paryżem.

LIQUIDE ANTIPITHYRIASIQUE. Niezawodny środek do spędzenia łupieży na głowie, leczy świerzbienie skóry podwłosnej, która jest główną przyczyną przedwczesnego wypadania włosów.

POMADA z POZIOMEK, dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.

PAPIER WONNY do kadzenia, dla odświeżenia powietrza i przyjemnej woni w mieszkaniach.

GLICERYNA czysta dla zapobieżenia padaniu się skóry od zimna.

RÓŻ nieszkodliwy **CARTHAMINE** zwany, dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków.

Skład w Warszawie w Magazynie Fryzjersko-Perukarskim i Wytworów toaletowych **P. Pohoreckiego** na Krakowskiem-Przedmieściu. (8–24) — 5687 —

O lekcjach Kroju i Robotach Damskich.

Przyjmuję do roboty **Suknie, Kostiumy, Paletoty, Kaftaniki** i wszelkie **Okrycia,** a to wykonywam jak najstaranniej i jak najspieszniej, podług najświeższej mody, i po przystępnej cenie; a także wyuczam **Kroju** w krótkim czasie, bardzo ułatwionym sposobem, przyczem udzielam **książeczki** i **linijki,** dla łatwiejszego pojęcia. Tamże potrzebne są **Panienki** do nauki ze wszystkiem. Mieszkam przy ulicy Nowy-Świat i róg Wareckiej Nr 49 nowy.

(6 — 6)—6786— **Jan Wojniakiewicz,** Krawiec damski.



W MAGAZYNIE MEBLI

Fr. ANGERSTEIN,

przy ulicy Szpitalnej, Nr 10,

jest do sprzedania obok **wszelkiego rodzaju Mebli** po cenach **zniżonych: Stół** 6 łokci długi z białym Blatem, **Bufet** z Blatem marmurowym, **Kredens i dwie Serwantki** dla Restauratorów, oraz **6 Napoleonek** i **Kozeta** kretonem i całe **Garnitury rypsem kryte.**

(4–12) —7144—

ROLETY

z płótna Rewantuchowego,

oraz kolorowe, w wielkim wyborze, poleca **Fabryka Obić papierowych, Cerat, Rolet,** pod firmą.

Gabryela Sachs.

Ulica Długa, Nr 17, dom W-go Köelchena, drugi od rogu ulicy Miodowej. (5 – 10) —7020—

Aparat Gorzelniany Pistorjusza,

jest do sprzedania.

Wiadomość powziąść można przy ulicy Grzybowskiej, Nr 29, mieszkania Nr 16, rano do godziny 9ej. (3–3)—7379—

Są do wynajęcia od Ś-go Michała r. b., w domu Nr 1293 (26 przy ulicy Nowy-Świat

trzy Pokoje w oficynie,

na piętrze, z dwoma wchodami, Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią i oddzielną Górą, za rsr. 250 rocznie. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. (1 - 3) —7449—

Jest do sprzedania

Lód z dostawą lub bez,

na Folwarku Kamionek lit. **A,** pierwszy dom za rogatkami Grochowskiemi, po prawej ręce. (1 — 3) —7444—

Do wynajęcia każdego czasu

SKLEP DUŻY Z POKOJEM,

oraz z Piwnicami, może być na Zakład fryzjerski, Rękawiczniczy, Magazyn mód, Ubiorów męzkich i damskich, Obuwie damskie i męzkie, na Nowym-Świecie, obok Kopernika, w domu Zarządu Wojennego, b. Zamoyskiego Nr 1245. — Ktoby sobie życzył mniejszy Sklep to podług życzeń ten sam sklep można przegrodzić na dwa małe sklepy. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, lub u Głównego Dzierżawcy tegoż domu P. Wiesel przy ulicy Elektoralnej, Nr 776.

(3 —6) — 7364 —

Lokale na 1-szem piętrze

do najęcia od 1 Października r. b., przy ulicy Brackiej szerokiej, Nr 17 nowy: 6 Pokoi z balkonem, Przedpokój, Kuchnia, 1-na Piwnica duża, rocznie rs. 675; 5 Pokoi z balkonem, Przedpokój, Kuchnia, 2 Piwnice, rocznie rs. 675; Góra wspólna, lub razem całe piętro; Stajnia i Wozownia rs. 75. Wiadomość na miejscu u Właściciela. (2 — 3) —7233—

Trzy Pokoje

z Kuchnią angielską, Piwnicą i Drwalnią, Ogrodem owocowym, do wynajęcia od Ś-go Michała, za rs. 150 rocznie. Wiadomość pod Nrem 37 ulica Ogrodowa, Nr mieszkania 17, u Dzierżawcy. (3 — 3) —7013 -

Różne lokale do najęcia

w każdym czasie, pod Nr 542, przy ulicy Długiej w domu byłym W. Kronenberga, wprost Kommisji sprawiedliwości: na 1-em piętrze 7 Pokoi, Pasaż, Kuchnia, Piwnica i Góra; na 2-giem piętrze takież same, do tychże jeżeli będzie potrzeba, mogą być dodane wozownia lub stajnia.

(2–3) — 7368 —

PRZYJEMNE MIESZKANIA

dla **Emerytów**, z **3**-ch, **2**-ch i **1**-go **Pokoju**, z Kuchenką i Piwnicą, od S-go Michała do wynajęcia, przy ulicy Sosnowej, Nr 6, róg Złotej. Jeden Pokój może być **umeblowany**. (6—6) —6873—

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz

SKLEPIK WIKTUAŁÓW,

z całym zapasem i pomieszkaniem. Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nrem 914. (1 — 3) - 7451—

Jest do odstąpienia każdego czasu

SKLEP

z Wiktuałami, przy ulicy Trębackiej pod Nrem 629.

(1 — 3) —7454—

Nagrody rs. 6.

We Środę, dnia 23 b. m., z domu Rychtera, pierwszego za rogatkami Belwederskiemi, wybiegł **Piesek** biały, ostrzyżony w kostki, mający na sobie trzy łatki czarne. Ktoby go odprowadził do pomienionego domu, otrzyma wyrażoną nagrodę. (2–3) — 7397 —



W nocy z 24go na 25ty b. m., w Folwarku Łubna, na 26 wiorście od Warszawy Powiatu Górno-Kalwaryjskiego Gminy Kąty, skradziony został Koń (**Klacz kasztanowata**), około lat 5 mająca. Uprasza się w razie ujęcia sprawcy, o udzielenie wiadomości w Warszawie, przy ulicy Krochmalnej, (Nr 39 nowy), lub na miejscu, za stosowną nagrodą. (3–3) —7386—



CHARCIKI

Levretki piękne, odchowane, są do sprzedania. Ulica Gołębia, róg Starego-Miasta Nr 49/2, 3-cie piętro.

(1 – 2) —7474—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.